

Roman Łyczywek

Marek T. Cynceron : adwokat rzymski

Palestra 4/9(33), 75-91

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SYLWETKI WYBITNYCH ADWOKATÓW

ROMAN ŁYCZYWEK

adwokat

Marek T. Cynceron — adwokat rzymski

Marcus Tullius Cicero urodził się w Arpinum, rodzinnym mieście Gaiusa Mariusza, w r. 106 p.n.e., to znaczy w piętnaście lat po zamordowaniu trybuna ludowego Gaiusa Gracchusa, którego tradycje reprezentował znajdujący się właśnie u władzy przywódca stronnictwa ludowego Mariusz.

Pierwsze swe kroki na arenie publicznej stawiał jednak Cynceron w okresie reakcji partii optymatów pod rządami Sulli.

Sam Cynceron pochodził z zamożnej prowincjonalnej rodziny rycerskiej (*ordo equester*) i w swej późniejszej karierze urzędniczej przez długi czas był traktowany jako *homo novus*. A trzeba pamiętać, że zamknięty krąg arystokracji rzymskiej niechętnie dopuszczał „ludzi nowych” do urzędów.

Fakt, że życie Cyncerona przypadło na węzłowy okres historii rzymskiej: dogorywania republiki i narodzin jedynowładztwa — ukształtował typ wielkości Cyncerona, nadał charakter jego słabościom¹ i spowodował jego tragiczny zgon.

¹ Z wybitniejszych historyków zdecydowanie ujemnie oceniają Cyncerona Teodor Mommsen („Historia Rzymska”) i Jerome Carcopino („Tajemnice korespondencji Cyncerona”). Mommsen posuwa się nawet tak daleko, że nazywa Cyncerona „tylko adwokatem, i to wcale niedobrym adwokatem”. Nawet o mowach Cyncerona wypowiada się Mommsen, że nie tyle podziwu godne są one same, ile podziwu godne jest to, jakie wywoływały wrażenie”. Carcopino podkreśla szczególnie ujemne cechy charakteru Cyncerona. Polemizuje z nim w tym zakresie Kumaniecki („Cynceron i jego współcześni”).

*

Poszczególne klasy społeczne uporczywie walczyły w republikańskim Rzymie o władzę sądową. Już po dopuszczeniu plebejuszy do stanowiska konsula, patrycjusze stworzyli i przez pewien czas zastrzeżli dla siebie wyłączność w zajmowaniu naczelnego stanowiska w wymiarze sprawiedliwości — stanowiska pretora.

W późniejszym okresie Gracchowie ograniczyli sądowe uprawnienia partii optymatów na rzecz nowo kształtującego się stanu rycerskiego (*lex Sempronia iudiciaria*). Od czasu Gracchów pochodzi też wprowadzenie ograniczenia, że wyroki śmierci mogły zapadać jedynie przed sądem ludowym (*comitia curiata*).

W okresie działalności sądowej Cyncerona obowiązywały przeważnie ustawy sądowe Sulli (*leges Corneliae*), gwarantujące senatowi przewagę w wymiarze sprawiedliwości.

Sukcesem, jakim bardzo niewielu adwokatów może się w historii pochwycić, było spowodowanie przez Cyncerona zmiany ustroju sądów. Mianowicie po procesie przeciwko Werresowi, gdzie Cynceron wystąpił w charakterze oskarżyciela, wprowadzono wszechstanowy sąd przysięgłych składający się z 25 senatorów, 24 ekwitów i 25 przedstawicieli ludu (*lex Aurelia iudiciaria* — za konsulatu Pompejusza).

W okresie życia Cyncerona praktyka ukształtowała dwie główne specjalizacje adwokackie.² Pierwszą z nich było rozstrzyganie wątpliwych zagadnień prawnych przez udzielanie tak zwanych odpowiedzi prawnych. Niektóre z nich (wydane przez kolegia kapłanów, a od czasów Tyberiusza również przez osoby wyposażone ze strony cesarza w *ius respondendi*) miały dla sędziów charakter wiążący, inne zaś miały wartość prywatnych opinii.

Drugą specjalnością adwokacką było zastępstwo przed sądami. Była to więc praktyka, nazywana dzisiaj często „kratkową”. Wyrażała się ona zarówno w działalności obrończej, jak i oskarżycielskiej.

W tej właśnie dziedzinie praktyki adwokackiej zasłynął Cynceron.

² W okresie republikańskim nazywano prawników w Rzymie:

oratores albo *patroni*, jeżeli byli zastępcami strony w procesie,

advocati, jeżeli towarzyszyli stronie w sądzie, w zasadzie nie uczestnicząc w procesie,

iures consulti, jeżeli ograniczali się do udzielenia porad prawnych (*responsa*).

W późniejszym okresie ogół prawników uczestniczących w procesach nazywano adwokatami.

Nasuują się tu analogie do istniejących do dziś specjalizacji adwokackich w Anglii (*barrister* i *solicitor*) i we Francji (*avocat* i *avoué*).

Mógł tu wykorzystać swój wybitny talent retoryczny, wszechstronną wiedzę ogólną i umiejętność sugestywnego przedstawiania sprawy.

Usługi adwokackie w prawie rzymskim zaliczane były do usług wyższego rzędu (*operae liberales*) na równi z usługami nauczycielskimi, lekarskimi, akuszerskimi i mierniczymi, a w przeciwieństwie do usług niższego rzędu, do których zaliczano również prace artystyczne (*operae illiberales*).

Od *lex Cincia* (204 p.n.e.) zakazane było zastrzeganie sobie przez adwokatów wynagrodzenia za prowadzenie spraw. Adwokaci nie mogli pozostawać z klientem w stosunku służbowej zależności. Otrzymywane przez nich wynagrodzenie, w zasadzie w formie darów, określano jako *honorarium*, a nie — jak przy usługach najemnych — *merces*.

Aż do czasu ustanowienia władzy cesarskiej, kiedy to wprowadzono tzw. *ius novum*, zapłaty honorariów adwokackich nie można było dochodzić w drodze sądowej. Potem dochodzono jej jedynie w drodze *extraordinaria cognitio*. Później jednak nie można było dochodzić wynagrodzenia za nauczanie prawa.³

W stosunku do samego Cycerona Plutarch w „Żywotach sławnych mężów” podkreśla jego wstrzemięźliwość w przyjmowaniu podarunków za usługi adwokackie, w szczególności zaś w sprawie przeciwko Werresowi. (...)

*

Młody, szesnaście lat liczący Cyceron udał się na naukę prawa do Rzymu. Protektorem Cycerona, który skierował go na aplikację do Quintusa Muciusza Scaevoli Augura, był wybitny mówca rzymski z przełomu II i I wieku p.n.e. Marek Antoniusz, dziadek tego Marka Antoniusza (triumwira), który w 50 lat później kazał zamordować Cycerona.

Znakomity prawnik Scaevola Augur miał licznych uczniów. Dom jego określał później Cyceron jako „wyrocznię całego miasta”. Ponieważ sam Scaevola w zasadzie nie występował w sądach, Cyceron słuchał w tym czasie mów sądowych najwybitniejszych ówczesnych mówców — Antoniusza i Krassusa, a jednocześnie studiował filozofię grecką (u przebywającego wtedy w Rzymie Filona z Laryssy). Retorykę stu-

³ Uzasadnienie w „Digestach” tego zakazu było wskazówką również dla oceny sprawy dochodzenia wynagrodzenia za czynności adwokackie: „*est quidem res sanctissima civilis sapientia, sed quae pretio nummario non sit estimanda nec dehonestanda, dum in iudicio honor petitur, qui in ingressu sacramenti offerri debuit. Quaedam enim tametsi honeste accipientur, inhoneste tamen petuntur*”.

diował Cynceron systematycznie w czasie swej pierwszej podróży greckiej u Molona na wyspie Rodos.

Po śmierci Scaevoli Augura Cynceron przeszedł na dalszą naukę prawa do kuzyna zmarłego, Quintusa Muciusza Scaevoli Pontifexa, najwybitniejszego prawnika tego okresu, twórcy pierwszego w prawoznawstwie rzymskim systematycznego dzieła z zakresu cywilistyki, składającego się z 18 ksiąg „Prawa cywilnego”. Fragmenty prac Scaevoli Pontifexa zużytkował potem w swej kodyfikacji Justynian.⁴

W zakres nauki prawa w czasach Cyncerona wchodziło przede wszystkim wyuczenie się na pamięć Prawa XII Tablic i późniejszych ustaw. Ponadto młody prawnik musiał uczyć się prawa u doświadczonych teoretyków (*iuris prudentes*) oraz słuchać mówców.

Cynceron był zbyt wielkim mówcą i zbyt szerokie miał zainteresowania, by nie patrzeć z pewną rezerwą na formalistykę i kazuistykę prawniczą. Z jego ust pochodzi śmiałe stwierdzenie, że prawa należy się uczyć z życia, a nie z XII Tablic.

Ujście swej krytycznej ocenie wartości pracy *iuris prudentium* dał Cynceron m.i. w mowie obrończej w procesie Mureny:

„Powiadają, że wśród greckich artystów fletnistami zostają muzycy, którym nie powiodło się z gitarą; podobnie u nas widzimy, jak na prawo przerzucają się ludzie, którzy nie mogli się wybić jako mówcy”.

W innym fragmencie tejże obrony twierdzi Cynceron, że nie można uważać za trudną nauki prawa, skoro zawarta jest ona w kilku przepisach nie wymagających żadnego objaśnienia, i z właściwą sobie ironią konkluduje:

„Toteż jeśli mnie zagniewacie, obiecuję Wam, że za trzy dni zostanę biegłym prawnikiem, choć jestem mocno zajęty”.⁵

W szkole u Scaevoli zetknął się również Cynceron ze starszym od siebie o kilka lat Hortenzjuszem, na którego wymowie wzorował się w pierwszym okresie swej praktyki adwokackiej, gdy pozostawał pod wyraźnym urokiem ozdobnego stylu wymowy, zwanego azjańskim.

⁴ Scaevola był patronem surowym. Niech o tym świadczy odpowiedź, jakiej udzielił on pewnemu prawnikowi proszącemu go o wyjaśnienie wątpliwości prawniczych: „*Turpe esse patricio et nobili et causas oranti, ius, in quo versaretur ignorare*”.

⁵ Nie przeszkodziło to zresztą Cynceronowi ani w opracowaniu dzieła z zakresu filozofii prawa („*De legibus*”), ani — pod wpływem Scaevoli — systematycznej monografii z zakresu prawa cywilnego („*De iure civili in artem redigendo*”).

Z okresu aplikacji u Scaevoli Augura wywodzi się wreszcie najsilniejsza przyjaźń Cyclerona, trwająca przez całe życie, z Pomponiuszem Attykiem. Atticus, bogaty bibliofil i wydawca, zwolennik Epikura, z pietyzmem wydał obszerną korespondencję Cyclerona i napisał monografię w okresie konsulatu Cyclerona.

Wprawdzie zawód adwokacki uzyskał wyraźne formy organizacyjne (okres obowiązkowej aplikacji, wpis na listę adwokacką itp.) dopiero w okresie cesarstwa, jednakże już w czasach Cyclerona pojmowano ten zawód jako określoną korporację. Tego określenia (*collegium*, *ordo*, *consortium* lub *advocatio*) używał wielokrotnie sam Cycleron na określenie ogółu adwokatury. Uznawana była zasada, że przed pierwszymi wystąpieniami kandydat na adwokata musiał odbyć kilkoletnią naukę u wybitnego patrona. Jedynie u najzdolniejszych przedstawicieli arystokracji okres ten bywał czasem skracany. Krassus, Hortenzjusz i Pliniusz Młodszy występowali pierwszy raz przed sądem mając lat 19, a Cezar — w wieku lat 21.

Przyjęty był zwyczaj, że przy pierwszym wystąpieniu przed sądem adept adwokatury musiał być przedstawiony sądowi przez „męża konsularnego”, to jest aktualnego lub byłego konsula. Sąd mógł wyznaczać obrońców z urzędu; miał też władzę wyłączenia poszczególnych obrońców z procesu lub pozbawiania ich na określony czas prawa występowania przed sądem.

Adwokatura miała już pewien system etyki zawodowej, istniało też pojęcie *incompatibilitas*, zakazujące wykonywania funkcji adwokata osobom skazanym za hańbiące przestępstwa (również zniesławienie), wyzwoleńcom, osobom głuchym itp. Kobiety mogły występować jedynie we własnych procesach. Cycleron, gdy jako konsul bronił Mureny, spotkał się ze strony Katona z zarzutem, że występowanie konsula przed sądem jest niedopuszczalne. Wprawdzie Katon nie utrzymał się z tym zarzutem, lecz praktyka w przyszłości wyłączała taką możliwość. Później Pliniusz przeprowadził pogląd, że również trybun ludowy w czasie sprawowania swych funkcji nie mógł występować przed sądem.

Zamordowanie Scaevoli Pontifexa w r. 82 p.n.e. przez oprawców Mariusza Młodszego zakończyło okres młodzięcych studiów prawniczych Cyclerona.

*

Mając 25 lat, rozpoczął Cycleron samodzielną praktykę adwokacką.

Pierwszą z zachowanych jego mów jest mowa w procesie Kwinkcjusza. Przeciwnikiem Cyclerona był w tej sprawie Hortenzjusz (r. 81).

Procesem, dzięki któremu zdobył Cynceron sławę, stał się proces w obronie Sextusa Roscjusza w r. 80. Roscjusz został podstępnie oskarżony o ojcobójstwo przez krewnych zamordowanego, dążących do zawładnięcia jego majątkiem. Cynceron wykazał dużą odwagę, podejmując się tej obrony, której przyjęcia odmówili przed nim wszyscy głośniejsi wówczas adwokaci. Obawiali się oni zemsty ze strony zainteresowanego w sprawie Chryzogenesa, wyzwolenca i ulubieńca dyktatora Sulli.

W procesie tym rzucił Cynceron ostre słowa w stosunku do panującej niepodzielnie w Rzymie *nobilitas*:

„Nasi nobilowie, jeśli nie będą czujni, dobrzy, dzielni i miłośnierni, będą musieli odstąpić swe przywileje ludziom, u których te zalety się znajdują”.

Po procesie tym odbył Cynceron dwuletnią podróż naukową po Grecji i Azji Mniejszej.

Mając 30 lat, rozpoczął Cynceron (a więc przy najniższym cenzusie wieku) swą karierę polityczną, zajmując kolejno stanowiska kwestora na Sycylii, edyla kurulnego, pretora i konsula (w r. 63).

Przy wykonywaniu swych funkcji na wszystkich tych stanowiskach zdobył sobie Cynceron uznanie za rozwagę i uczciwość.

Jednocześnie nie zaprzestał Cynceron wykonywania praktyki adwokackiej.

Z najgłośniejszych spraw, w których występował, z tego okresu wymienić trzeba proces przeciwko Werresowi, gdzie Cynceron wyjątkowo wystąpił w charakterze oskarżyciela w imieniu miast sycylijskich. Zarzucał Werresowi nadużycia w czasie sprawowania przezeń stanowiska pretora na Sycylii (r. 70).

Proces przeciwko Werresowi przeprowadził Cynceron w szczególnie trudnych warunkach. Werres, widząc nieuchronność procesu, usiłował uniemożliwić wystąpienie Cyncerona w charakterze oskarżyciela, próbując podstawić — jako oskarżyciela — człowieka sobie znanego i życziwego. Prawo oskarżania zdobył sobie Cynceron dopiero przez wstępne przemówienie (*divinatio*)⁶, po którym sąd uznał Cyncerona za oskarżyciela.⁷

Następnie Werres, dysponując dużymi wpływami i majątkiem, utrud-

⁶ *Divinatio* (dosłownie: zgadywanie) polegało na wydaniu decyzji przez trybunał sądowy, który opierając się na wstępnych przemówieniach kilku mówców zamierzających występować w charakterze oskarżyciela, decydował, który z nich będzie w tej roli dopuszczony do procesu.

⁷ obrońcą Werresa był Hortenzjusz, uznawany naówczas jeszcze za najwybitniejszego mówcę sądowego w Rzymie.

niał zebranie dowodów i grał na zwłokę, zmierzając do tego, by przewód sądowy przekroczył moment początku kadencji nowych konsulów i przypuszczalnej zmiany sądu orzekającego, przez co proces musiałby automatycznie upaść.

Cyceron zarządził temu przez osobiste szybkie zgromadzenie dowodów (z Sycylii), a następnie, dla szybszego zakończenia procesu, zrezygnował z przewidzianej, długiej końcowej mowy oskarżycielskiej.

Proces okazał się dla Werresa druzgocący; nie czekając końca przewodu sądowego, udał się on na wygnanie.

Wtedy Cyceron ogłosił obszernych 6 „mów” przeciwko Werresowi, zaliczających się do pomników retoryki, które jednak w istocie nie były nigdy wygłoszone. W mowach tych wykorzystał Cyceron cały obszerny, zgromadzony materiał oskarżycielski, którego nie zdołał omówić w mowie procesowej.

W tym okresie zaczął też Cyceron częściej występować w charakterze mówcy politycznego.

Jakkolwiek związany w zasadzie z partią optymatów, darzył Cyceron sympatią Pompejusza, wysuwanego przez stronnictwo popularów, i niejednokrotnie występował jako obrońca w procesach o znaczeniu politycznym po stronie przedstawicieli popularów. Takim był np. proces przeciwko trybunowi ludowemu Korneliuszowi (r. 65). Proces ten ułatwił potem wybranie Cycerona jednomyślną uchwałą wszystkich centurii na konsula (r. 63).

Kadencja konsularna Cycerona miała dramatyczny przebieg. Pokonany przez Cycerona kontrkandydat, Katylinia, podjął działalność spiskową zmierzającą do przejęcia w Rzymie dyktatury.⁸ W staraniach tych korzystał Katylinia również z cichego poparcia Cezara, naówczas najwyższego kapłana (*Pontifex Maximus*).

Cyceron wystąpił przeciwko Katylinii z całą namiętnością, wygłaszając cztery wielkie mowy, w następstwie których Katylinia uciekł z Rzymu. Następnie po ujawnieniu kontaktów między zwolennikami Katyliny a ościennymi miastami przeprowadził Cyceron uchwałę o skazaniu kilku spiskowców na śmierć i osobiście dopilnował wykonania tego. Wyrok ten był sprzeczny z obowiązującą ustawą zezwalającą na wydanie wyroku śmierci jedynie na zebraniu komicjów.⁹

⁸ Motywy, jakimi kierował się Katylinia, i tło społeczne jego spisku, bardzo negatywnie oceniane przez starożytnych historyków, są przez współczesną historiografię częściowo rehabilitowane.

⁹ Cyceron, zapytany publicznie przez trybuna ludowego po zakończeniu kadencji konsularnej, czy przysięga, że nie naruszył prawa, odpowiedział: „Przysięgam, że ocaliłem republikę”.

To zwalczenie spisku zyskało wprawdzie Cynceronowi w pierwszej chwili zaszczytne miano „ojca ojczyzny”, jednakże później przyprawiło go o banicję.

Nawet wtedy, gdy sprawował urząd konsula, nie zaprzestał Cynceron występować w charakterze obrońcy.

Występował więc wraz z Hortenzjuszem w obronie Rabiriusza, który z inspiracji Cezara został oskarżony o popełnienie przed 37 laty zabójstwa. Proces wymierzony był przeciwko pozycji senatu. Cynceron jako obrońca odniósł pełny sukces. Przewodniczący sądu, nieprzychylnie nastawiony do Rabiriusza, przerwał rozprawę i nie wyznaczył już nowego terminu.

W drugim procesie, w obronie dawnego konsula Pizona, stał się Cynceron bezpośrednio z Cezarem, który wystąpił jako oskarżyciel. Pizon został uniewinniony.

Pod koniec swej kadencji konsularnej wystąpił Cynceron wraz z Hortenzjuszem i Krassusem w obronie desygnowanego nowego konsula, Mureny. Sulpicjusz i Katon oskarżyli Murenę o nadużycia przy wyborach konsularnych. Sukces oskarżenia mógł otworzyć Katylinie drogę do konsulatu. Również i tu Cynceron zwyciężył. Murena został uniewinniony.

Po upływie kadencji konsularnej Cynceron stał się przedmiotem silnych ataków ze strony Klodiusza Pulchra, który wybrany został na trybuna ludowego. Klodiusz uzyskał to stanowisko po uprzednim przysposobieniu go, przy pomocy Cezara, przez rodzinę plebejską. Pod wpływem ataków Klodiusza Cynceron się załamał i udał się dobrowolnie na wygnanie w r. 58. Wtedy Klodiusz przeprowadził ustawę o banicji Cyncerona i zniszczył jego majątek. Wygnanie Cyncerona nie trwało długo. Po półtora roku Cynceron został wezwany do powrotu na podstawie jednomyślnej uchwały senatu (416 głosów przeciwko 1 głosowi).

Walka z Klodiuszem miała tragiczny koniec. Jeden z przyjaciół Cyncerona, Milon, w czasie ulicznego starcia z Klodiuszem zabił Klodiusza. Doprowadziło to do procesu przeciwko Milonowi. Proces toczył się w sytuacji wyraźnie dla Milona niekorzystnej. Sądowi przewodniczył Pompejusz, który chciał okazać swe sympatie popularom. Rozprawa odbyła się w obecności wojskowych straży Pompejusza. Milon został skazany na wygnanie. Obrona wygłoszona przez Cyncerona na samej rozprawie miała być jedną z jego słabszych obron. Do historii natomiast przeszła mowa w obronie Milona spisana przez Cyncerona już

po zakończeniu procesu. Zaliczana ona jest do najpiękniejszych wzorów retoryki starożytnej.¹⁰

Z większym powodzeniem oskarżał Cynceron jednego z przyjaciół Klodiusza, Plankusa Bursę, przeciwko któremu wniósł Cynceron oskarżenie o podpalenie kurii w czasie pogrzebu Klodiusza. Bursa został skazany, mimo że obrońcą jego był sam Pompejusz.¹¹

Słusznie Cynceron o tym okresie swej praktyki obrończej powiedział, że jego wymowy

„nie zabrakło nigdy dla przyjaciół znajdujących się w niebezpieczeństwie” (obrona Archiasza).

W roku 53 został Cynceron zaliczony do kolegium augurów, zajmując tam miejsce zmarłego Krassusa.

W roku 51 powierzono Cynceronowi namiestnictwo prowincji Cylicji.

Nad republiką rzymską zaczął się rozpościerać zdecydowany zmierzch. Każdy, również i Cynceron, musiał zająć stanowisko wobec wzrastających z dnia na dzień wpływów możnych jednostek.

W okresie współpracy i walki pierwszych triumwirów opowiadał się Cynceron za Pompejuszem (któremu towarzyszył aż do klęski pod Farsalos), uważając go za mniej groźnego dla republiki. Z tych samych zresztą względów Cynceron opowiedział się w drugim triumwiracie za Oktawianem, a przeciwko Antoniuszowi.

Począwszy od klęski Pompejusza aż do zamordowania Cezara, Cynceron ograniczył wyraźnie swą działalność publiczną, a w znacznym stopniu również i obrończą. Główną jego przyjemnością i zajęciem stało się, jak pisał do Attyka, studiowanie filozofii i czytanie ksiąg z bardzo szerokiego zakresu nauk. W tym też okresie napisał Cynceron wielką część swych prac.

Do spisku Brutusa przeciwko Cezarowi nie był Cynceron wciągnięty i w zamachu na Cezara nie uczestniczył, jakkolwiek zamachowcy powoływali się na autorytet Cyncerona. Już po zamachu Cynceron chronił zamachowców przed represjami ze strony wojsk Cezara.

¹⁰ Milon, gdy mu na wygnaniu w Marsylii czytano mowę ogłoszoną w jego sprawie przez Cyncerona, miał się wyrazić, że „gdyby Cynceron tak przemawiał na procesie, to nie jadałby marsylskich raków na kolację”.

¹¹ Trzecim w tej serii „klodiuszowskich” procesów był proces, w którym Cynceron bronił swego dawnego aplikanta, Celiusa Rufusa, oskarżonego przez Klodiusza i jego siostrę Klodię. Tejże Klodii, która cieszyła się bardzo ujemną opinią moralną, poświęcił głównie swą mowę Cynceron, zastrzegając się zarazem złościwie, że „nie zamierza podejmować walki z kobietami, a zwłaszcza z kobietą, którą powszechnie uważano zawsze raczej za przyjaciółkę wszystkich mężczyzn niż za wroga któregokolwiek z nich”.

Po śmierci Cezara Cynceron widział możliwość restytuowania republiki, jeżeli zostaną opanowane dyktatorskie dążności Marka Antoniusza. Z tych właśnie względów w sporze Antoniusza z Oktawianem poparł tego ostatniego.

Był to ostatni okres żywej działalności parlamentarnej Cyncerona.

Punktem kulminacyjnym tej działalności było wygłoszenie 14 mów przeciwko Antoniuszowi. Mowy te, na cześć Demostenesa, nazwał Cynceron „Filipikami”. Własną postawę w tych mowach określił Cynceron w tych słowach:

„Jako młody człowiek broniłem rzeczypospolitej. Jako starzec nie chcę jej opuścić.”

Pierwszą mowę przeciwko Antoniuszowi wygłosił Cynceron 2 września 44 r., ostatnią (czternastą) — 22 kwietnia 43 r. Celem mów było zdeklarowanie Antoniusza jako wroga narodu rzymskiego.

Gdy pośrednictwo Marka Lepidusa doprowadziło do przejściowego pojednania między Oktawianem a Antoniuszem, ceną, jaką postawił przy tym pojednaniu Antoniusz, była głowa Cyncerona.

Zmęczony walką i postępującą brutalizacją życia w Rzymie, nie miał już Cynceron sił na to, by unikać śmierci. Zabity został przez siepaczy Antoniusza 7 grudnia 43 r.

*

Pod względem swych zapatrywań społecznych był Cynceron dzieckiem swej epoki i tylko w takich ramach można go oceniać. Reprezentował niewątpliwie poglądy konserwatywne, jednakże w żadnym wypadku nie był reakcjonistą typu choćby Marka Katona.

Przede wszystkim był Cynceron przywiązany do ustroju republikańskiego.

Gdy w początkach jego praktyki adwokackiej Rzym pozostawał pod tyranią przywódcy optymatów Sullii, Cynceron nie wahał się zająć w stosunku do tego ostatniego krytycznego stanowiska. Gdy następnie najsilniejsze zakusy na republikę podejmowane były przez przywódców stronnictwa ludowego: Katylinę, Klodiusza, a przede wszystkim przez Cezara i wreszcie Antoniusza, Cynceron zdecydowanie i konsekwentnie wszystkich ich zwalczał. Jeżeli nawet przyjmiemy, że złe stosunki Cyncerona z Klodiuszem były następstwem zadrażnień osobistych¹², to je-

¹² Cynceron jako świadek ustalił — zgodnie z prawdą — niewygodną dla Klodiusza okoliczność faktyczną, że Klodiusz próbował w przebraniu zakraść się do domu Cezara, do jego żony Pompei, w czasie trwania uroczystości religijnych.

dną walką Cyclerona przeciwko Katylinie, Cezarowi¹³ i Antoniuszowi miała podłoże światopoglądowe: Cycleron walczył o utrzymanie republikańskich form rządu w Rzymie.

Wielokrotnie i szczerze dawał Cycleron wyraz swemu poczuciu praworządności. Twierdził, że

„nawet wobec najniżej stojących powinniśmy zachować sprawiedliwość”

i że

„sługami praw są urzędnicy, tłumaczami praw sędziowie, podlegają zaś prawom wszyscy”,

wreszcie że

„decyzje ludu należy zawsze znosić, choć nie zawsze zasługują one na pochwałę”.

Jako obrońca występował Cycleron wielokrotnie po stronie ludzi słabych przeciwko ludziom wpływowym. Mimo swej kłopotliwej sytuacji w stosunku do Cezara po bitwie pod Farsalos, wystąpił Cycleron z powodzeniem w obronie króla Galacji, Dejotara, oskarżonego o organizowanie zamachu na Cezara. Proces ten odbywał się w prywatnym domu Cezara.

Dobrze pojmował Cycleron obowiązki zawodu adwokackiego, podkreślając jako obrońca Mureny:

„Nie wolno dopuścić, byśmy mieli rezygnować z obrony choćby zupełnie obcych ludzi, kiedy ich oskarżają nasi przyjaciele”.

Nie odżegnując się od panującego ustroju niewolniczego, osobiście Cycleron traktował niewolników z dużą na owe czasy życzliwością i humanizmem. Gdy niewolnik i przyjaciel jego, Tyron, chorował, Cycleron dawał dowody braterskiej troski o jego zdrowie. Był też przez niewolników swych lubiany, czego dowodem niechaj będą próby ocalenia, a nawet czynnego bronienia Cyclerona przez jego niewolników przed katami Antoniusza. Jako namiestnik Cylicji nie dał się Cycleron skłonić — nawet przez swego przyjaciela Attyka — do poparcia egzekucji lichwiarskich, według jego oceny, procentów pobieranych przez finansistów rzymskich.

Dla adwokata każdej epoki ma wysoki walor następujące stwierdzenie Cyclerona:

¹³ Jakkolwiek Cycleron reprezentował stale, choć zresztą dość ostrożnie, krytyczne stanowisko w stosunku do Cezara, Cezar unikał wyraźnie konfliktu i stale okazywał Cycleronowi uprzejmość i gotowość do pojednania.

„Największa sława i znaczenie rodzą się wtedy, gdy się staje w czyjejs obronie, a zwłaszcza jeśli się przychodzi z pomocą człowiekowi, na którego zdaje się nastawać ktoś możny” („*De officiis*”).

Dominującym rysem osobowości Cyncerona był jego kult dla wiedzy i sztuki.

W obronie poety Archiasza postawił Cynceron retoryczne pytanie, które dla każdego adwokata nie straciło nic ze swej aktualności:

„Skąd czerpaliśmy materiał do codziennych wystąpień w sprawach tak różnorodnych, gdybyśmy przez naukę nie poszerzali swego wykształcenia? I czyżby umysł potrafił wykonać taki wysiłek, gdyby w tejże nauce nie mógł znaleźć wypoczynku?”

Sam Cynceron do końca życia rozszerzał zasięg swych zainteresowań. W okresie depresji, po upadku Pompejusza, pisał, że pozostały mu:

„znajomość najszlachetniejszych nauk i sława dokonanych czynów, z których jedna, póki mi życia starczy, a druga nawet po mojej śmierci wydarta mi być nie może”.

Historia potwierdziła to przekonanie w całej pełni.

Poglądy etyczne Cyncerona mieściły się w ramach zapatrywań właściwych filozoficznej szkole stoików.

W wielu sformułowaniach dał Cynceron wyraz swej ocenie roli prawa w społeczeństwie w sposób, który charakteryzował go zupełnie wyraźnie jako prawnika i adwokata.

Prawo uważał Cynceron za czynnik organizujący życie (*vinculum societatis*), tak dalece przy tym ważny, że obowiązuje on zarówno bogów, jak i ludzi. W treści swej prawo pozytywne powinno być według Cyncerona jedynie odbiciem prawa natury, ponieważ *omnibus enim ratio a natura data est*.

Wśród zasad określających „przyzwoite życie” (*honeste vivere*) na czołowym miejscu stawał Cynceron przestrzeganie sprawiedliwości, którą traktował jako „panią i królową cnót” (*domina et regina virtutum*). W sprawiedliwości widział przede wszystkim poszanowanie godności człowieka i zasadę równości wobec prawa.

Drugą *pars honestatis*, stanowiącą ozdobę człowieka a tak bliską instynktom adwokata, widział Cynceron w łagodności (*clementia*). Znajdował w niej siłę do obrony ludzi, którzy stanęli w kolizji z prawem w następstwie tyłu trudności i motywów, składających się na całość sprawy.

Wśród współczesnych sobie realizował Cynceron w sposób szczególnie konsekwentny zasadę Terencjusza: *homo sum, humani nihil a me alienum puto*.

Jeżeli nawet w wielu dziedzinach pozostał Ciceron dyletantem, to był on dyletantem dużej miary; na takich dyletantach opiera się kultura społeczeństwa.

Jeżeli nawet filozofia Cicerona nosi znamiona eklektycznej, to jednak trudno zaprzeczyć, że dysponował on „geniuszem doboru”.

*

W sposób najbardziej trwały zapisał się Ciceron w historii kultury jako nieporównany mówca, stawiany na równi z Demostenesem.

Obok wrodzonych w tym kierunku talentów, doskonałej pamięci, umiejętności wyczuwania i stwarzania nastroju, bystrości obserwacji i dowcipu¹⁴ przeszedł Ciceron gruntowne przeszkolenie w zakresie wymowy. Nie ograniczyło się ono jedynie do korzystania z wzoru innych mówców. Jako mówca skorzystał Ciceron wiele z nauki u aktorów Roscjusza i Ezopa. Gdy w czasie swej podróży po Grecji uczył się jeszcze Ciceron na wyspie Rodos u Molona, był już mówcą dużej klasy.¹⁵

Wysoki poziom wymowy na wyspie Rodos wiązać można jeszcze z działalnością na tej wyspie Aischinesa, antagonisty Demostenesa. Aischines, po porażkach, jakie go spotkały przy rywalizacji z Demostenesem, zawędrował z Aten na Rodos. Stąd też prof. Zieliński, określając styl wymowy Cicerona, nazywa go „rodyjskim” w odróżnieniu od panujących w tym czasie stylów „attyckiego” (Lizjusz, Demostenes) i „azjańskiego” (Gracchowie, Hortenzjusz).

Ciceron w początkowym okresie swej kariery retorycznej pozostawał pod wyraźnym wpływem tendencji azjańskich, nacechowanych wielką emocjonalnością tonu i ozdobnością formy przemówień.

W późniejszym okresie ograniczył Ciceron w swej wymowie bujność form azjańskich, nie akceptując jednak nigdy jaskrawej prostoty czystego typu attyckiego.

¹⁴ Już współczesny Ciceronowi Trebacjusz zbierał jako pierwszy liczne anegdoty z życia Cicerona i kompletował jego złośliwe wypowiedzi w mowach i rozmowach politycznych.

¹⁵ O ówczesnym poziomie wymowy Cicerona świadczy przytaczana przez Plutarcha wypowiedź Apolloniosa do Cicerona: „Martwię się, że nawet te wartości, które dotychczas były naszą wyłączną własnością, wykształcenie i wymowa — przez Ciebie stają się teraz własnością Rzymu”.

Jeśli chodzi o mówców, to Ciceron żywił kult jedynie dla Demostenesa. Zapytany, którą z jego mów uważa za najdoskonalszą, odpowiedział: „Najdłuższą”. Gdy Ciceron występował łącznie z innymi obrońcami, z reguły przemawiał jako ostatni, co było traktowane jako wyróżnienie.

Trafnie chyba Kwintyliian, porównując Demostenesa z Cynceronem, powiedział, że „mowom Demostenesa nie można żadnego słowa ująć, mowom Cyncerona nie można żadnego słowa dodać”.

Trudno dziś zrozumieć doniosłość umiejętności wymowy w republikańskim Rzymie. Zgodnie z prawdą uważał Cynceron w pierwszym swym dziele retorycznym („*De inventione*”), że

„wymowa jest częścią umiejętności rządzenia sprawami państwa”.

Równocześnie jednak wyznawał Cynceron zasadę, że

„mądrość bez wymowy mało państwu przynosi korzyści, wymowa zaś bez mądrości po największej części wiele szkodzi”.

W późniejszych latach dorzucił Cynceron dalsze znamienne wymaganie pod adresem mówcy:

„Nikt nie będzie mógł zostać prawdziwie wielkim mówcą, jeśli nie zdobędzie znajomości wszystkich wielkich rzeczy i sztuk” („*De oratore*”).¹⁶

Siła oddziaływania Cyncerona jako mówcy była ogromna. Niech to zilustrują choćby dwa przykłady.

Cezar, który sam był wybitnym mówcą, poszedł z czystej ciekawości posłuchać obrony Cyncerona w sprawie Ligariusza, mówiąc przy tym ironicznie, że Ligariusz jest już osądzony. W czasie przemówienia Cyncerona Cezar tak się wzruszył, że wypadły mu z ręki trzymane papiery. Darował Ligariuszowi winę.

Najtragiczniejszym — w skutkach dla samego Cyncerona — dowodem siły jego mów był upór, z jakim Antoniusz twardo nastawał na śmierć Cyncerona za wygłoszenie mów zwanych „filipiikami”. Antoniusz w pasji swej posunął się nawet tak dalece, że głowę i ręce Cyncerona kazał złożyć na mównicy na Forum Romanum.¹⁷

¹⁶ Cynceron pozostawił również szereg pism z zakresu teorii retoryki, a m.i.:

„*De inventione*” (zwane też „*Retorica*”), pismo młodzieńcze,

„*De oratore*” (r.55) — dialog w trzech księgach,

„*Brutus*” (r.46) — zawierające historię wymowy w Rzymie,

„*Orator ad M. Brutum*” (r.46) — polemizujące z attycystami i określające cynceroński ideał mówcy,

„*De optimo genere oratorum*” (r.46) — wstęp do wydania tłumaczonych przez Cyncerona mów Demostenesa i Aischinesa.

¹⁷ Nie był zresztą w tym postępku Antoniusz oryginalny. Tak samo o 40 lat wcześniej postąpił Sulla z innym wybitnym prawnikiem, Sulpicjuszem Rufusem.

Z punktu widzenia walorów adwokackich na szczególne podkreślenie zasługują umiejętności Cyncerona w zakresie stosowania taktyki procesowej i rozgrywania w procesie momentów natury psychologicznej.

Rysem taktyki procesowej Cyncerona była z reguły dbałość o *captatio benevolentiae*. W jednym z listów pisze Cynceron na ten temat:

„Czemuz nie miałbym się spodziewać, że tak potrafię się zachować, iż nikogo nie obrażę, a zarazem nie poniżę własnej godności?”

Starania w tym zakresie rozwijał Cynceron w czterech kierunkach: dążył do zdobycia życzliwości dla reprezentowanej przez siebie strony procesowej i dla siebie jako jej reprezentanta, a jednocześnie starał się uzyskać przychylne ustosunkowanie się sądu, a nawet swego przeciwnika procesowego do samej sprawy.

Z reguły bywał Cynceron w stosunku do sądu ujmująco uprzejmy:

„Licząc na Waszą życzliwość i mądrość, wziąłem na siebie cięższe brzemię, niż pozwalają mi na to moje siły; jeżeli, sędziowie, przyjdziecie mi z pomocą, będę je dźwigał pilnie i starannie” (w obronie Roscjusza).

Czasem jednak zdobywał się na ton twardy i zdecydowany:

„Dziś nadszedł dzień, w którym Wy wydacie wyrok o oskarżonym, a lud rzymski o Was” (w oskarżeniu przeciwko Werresowi).

Gdy przypadło Cynceronowi trudne zadanie bronięcia Mureny, którego oskarżał Marek Katon, człowiek cieszący się dużymi wpływami i pozostający w przyjaznych stosunkach z Cyncerem, wybrnął z tego Cynceron znakomicie.

Wypowiedziawszy szereg słów uznania pod adresem Katona, stwierdził, że

„o wiele bardziej boję się jego (sc. Katona) osobistego wpływu niż stawianych zarzutów”.

Dalej zwrócił się Cynceron do sędziów z prośbą o to, by

„nie zaszkodziło Murenie stanowisko Katona, trybunat, którego oczekuje, oraz surowy i przykładny tryb jego życia. Niech jemu jednemu nie staną na drodze te zalety, którymi Katon obdarzony został po to, by pomagać wielu”.

Przytoczywszy z historii wymiaru sprawiedliwości analogiczne wypadki spraw karnych, gdzie oskarżali wybitni obywatele, zakończył Cynceron to rozumowanie stwierdzeniem, że

„mądrzy sędziowie, którzy mieli te sprawy w rękach, nie dopuścili do skazania oskarżonego, nie chcąc wywołać wrażenia, iż zmogła oskarżonego niewspółmierna przewaga jego przeciwnika”.

W obronie Kluencjusza natknął się Cynceron na tak częsty w stosunku do adwokatów zarzut, że reprezentują stanowiska, które nie są zbieżne z ich własnym przekonaniem lub poprzednio wyrażonym poglądem. Odpowiedź Cyncerona na te zarzuty zgodna jest z wyznawaną do dnia dzisiejszego wykładnią adwokackich zasad postępowania:

„Mowy są takie, jak tego wymagała sprawa i okoliczności, nie są natomiast wyrazem przekonań mówiącego, bo gdyby sprawy same za siebie mówić mogły, nikt by nie potrzebował mówcy”.

*

Postać Cyncerona mimo różnych ocen jego osobowości i charakteru nie przestaje przez dwadzieścia wieków przyciągać zainteresowań i rodzić entuzjastów.

Prof. Zieliński przedstawił w najbardziej sugestywny sposób, jak z bogatego dorobku Cyncerona czerpały natchnienie wszystkie przełomowe okresy historii, jak każde z nich inaczej pojmowało swój „cynceronianizm” („*Cicero im Wandel der Jahrhunderte*”).

Gdy dziś po przeszło dwóch tysiącach lat od śmierci Cyncerona chcemy odpowiedzieć na to, kim był właściwie i przede wszystkim Cynceron, natrafiamy stale na niepokonalne prawie trudności.

Znakomity mówca, polityk, który osiągnął szczyty kariery państwowej i popularności, filozof i pisarz, z zamiłowania zbieracz sztuki, książek i poeta — najtrafniej jednak może być chyba uznany za wielkiego adwokata. Wykonywaniu tego zawodu oddał cały swój talent, wiedzę i zapał.

Emil Jana Jakuba Rousseau, przeczytawszy mowy Demostenesa, miał powiedzieć: „To jest mówca”. Przeczytawszy mowy Cyncerona, miał powiedzieć: „To jest adwokat”.

WAŻNIEJSZE ŹRÓDŁA

N. A. Maszkin: *Historia Starożytnego Rzymu*, Warszawa 1951.

Ed. Heilfron: *Römische Rechtsgeschichte*, Berlin 1908.

Karl v. Czychlarz: *Lehrbuch Der Institutionen Des Römischen Rechtes*, Wien.

- Car. Bruns: *Fontes Iuris Romani Antiqui*, Friburgi 1893.
- W. S. Teuffel: *Geschichte Der Römischen Literatur*, Berlin 1916.
- Borys Łapicki: *Etyczna Kultura Starożytnego Rzymu*, Łódź 1958.
- Th. Zieliński: *Cicero Im Wandel Der Jahrhunderte*, Leipzig 1912.
- T. Zieliński: *Rzeczpospolita Rzymska*, Warszawa 1958.
- Appian z Aleksandrii: *Historia Rzymska*, Wrocław 1957.
- Plutarch: *Zywoty Sławnych Mężów*, Warszawa.
- K. Kumaniecki: *Kultura Starożytnego Rzymu i Grecji*, Warszawa 1954.
- K. Kumaniecki: *Cycon i Jego Współcześni*, Warszawa 1959.
- H. Eulenberg: *Cicero Der Rechtsanwalt, Redner, Denker Und Staatsmann*, Berlin.
- Otto Seel: *Die Invektive Gegen Cicero*, Leipzig 1943.
- M. T. Cycon: *Dzieła Filozoficzne*, Poznań 1879.
- Cycon: *Mowy Wybrane*, Warszawa 1960.
- M. Th. Grellet-Dumazeau: *Le Barreau Romain*, Paris 1851.